



ZAPOŻYCZONY Z ŁĄKI

2021



Niezapomniana roślina czyli Myosotis L.

Z greckiego: mysie uszka(łac. Myosotis.L; w dopełniaczu myos-mysz, us- ucho), z polskiego: niezabudki czy jak pisała Maria Konopnicka:

„NIEZAPOMINAJKI

to są kwiatki z bajki! Rosną nad potoczkiem, patrzą rybim oczkiem.” To roślina z rodziny ogórecznikowatych, którą pamiętam z dzieciństwa – porastała brzegi zatoczki, przy której rozbijaliśmy namioty. Może dlatego dziś darzę ją szczególnym sentymentem. Kwiatostany niezapominajek zbudowane są z wąskiej rurki, która skrywa pręciki i słupek oraz z talerzykowatej części górnej wyposażonej w osklepki. Osklepki są wyrostkami korony płatków, które chronią wnętrze kwiatu przed deszczem i rosą. Pszczoły chętnie oblatują kwiaty niezapominajki zbierając przy tym pyłek. Ciekawostką jest, że pyłek ten jest jednym z najmniejszych ziaren w świecie roślin i posiada charakterystyczny kształt kokardki. W sprzyjających warunkach - na glebach próchnicznych i wilgotnych, na stanowisku słonecznym lub półcienistym, niezabudki potrafią kwitnąć od maja do przełomu lipca i sierpnia. Od 2002 roku, corocznie 15 maja obchodzony jest Dzień Polskiej Niezapominajki – święto przyrody, promujące walory niezapominajki i stałe przypomnienie o ochronie środowiska i zachowaniu bioróżnorodności Polski.

„W moim magicznym domu (czyt. ogrodzie) wszystko się zdarzyć może” .

Mój ogród jest magiczny.

Zapóżyczony z łąki, więc sam robi co chce.

Nie ma w nim tradycyjnych grządek, równych ścieżek i równo posadzonych modnych roślin, wypatrzonych w katalogach centrów ogrodniczych.

Od momentu zaprzyjaźnienia się z pszczołami

JESTEM PRZYRODNICZO OGŁUPIAŁYM MIESZCZUCHEM.

Ogród jedynie modyfikuję by wzbogacić bazę pożytkową rodzinie zapylaczy.

Wierzbówka kiprzyca, kiedyś wyniszczona - dziś wróciła na swoje miejsce. Każdego roku dosadzamy ok. 200-300 cebulek krokusów, kocimiętka została posadzona pod kątem pszczół, a przegorzan trafił dzięki

Dobrym Ludziom z Rejonowego Koła Pszczelarzy nr 2 w Łodzi.

Pozostałe rośliny uwiecznione na zdjęciach stanowią od zawsze integralną część lokalnego środowiska.



24.11.2021

Himalajski dzikus – *Impatiens glandulifera* Royle

Pochodzący z Himalajów NIECIERPEK GRUCZOŁOWATY, bez pytania wdarł się do mojego ogródka. Mój ogród sięga niewielkiej rzeczki przy granicach Łodzi. A ponieważ niecierpek kocha brzegi wód i rośnie wszędzie dookoła, nie wahał się by dokonać ekspansji pasa ziemi przy rzece. Nie miał z tym najmniejszego problemu: jest wyższy niż ja – dorasta do 2 – 2,5 metra wysokości a jego owoce, śmieszne wydłużone torebki, strzelają nasionami na ok. 2-3 metry. Jego grzbieciste kwiaty mają 5 płatków, 5 pręcików i 1 słupek, wyrastają na długich szypułkach i zebrane są po kilka lub kilkanaście w grona na szczytach pędów. Jeden kwiat żyje ok. 2 dni. Nektar gromadzi się na dnie nieco zgiętej ostrogi, która powstała z działki kielicha. Ostroga wynosi ok. 5 mm a zatem nektar jest dostępny dla pszczoł. Aby pobrać nektar pszczoły całkowicie zanurzają się w środku kwiatu, a wygląda to jakby wkręcały się w jego środek. Na początku kwitnienia niecierpki odwiedzane są głównie przez trzmiele. Jednak z czasem rośnie liczba pszczoł, które zbierają zarówno nektar i pyłek, formując białe obnóza. Niecierpek wydaje mdły zapach jest niezwykle miododajny. Jego wydajność szacuje się na ok. 700 kg/ha. Gości w ogrodzie aż do pierwszych przymrozków, które ścinają mu liście i łodygi. Z uwagi na swój super dar rozprzestrzeniania, roślina została wpisana na listę roślin inwazyjnych, których wysiew jest zabroniony.



**Kule dla owadów czyli Echinops exaltatus
Schard**

Nasiona PRZEGORZANU dostałam od kolegów i koleżanek na jednym ze spotkań Koła Pszczelarskiego nr 2 w Łodzi, za co im Serdecznie Dziękuję. Z początku myślałam, że wysiew się nie udał. Spodziewałam się, że w pierwszym roku w ogrodzie pojawią się wspaniałe kule wprost oblepione owadami. Niestety, nie pojawiła się ani jedna kulka. Pomyślałam: „trudno , w przyszłym roku poproszę o jakąś sadzoneczkę”. A kolejny rok przyniósł niespodziankę. Na eksperymentalnie pozostawionych przeze mnie w poprzednim sezonie dziwnych roślinach ostowatych pojawiły się kulki, a na nich wszystkie owady jakie można sobie wyobrazić: pszczoły, trzmiele, motyle, pszczolinki, miesierki, smukliki itd. Wiedziałam, że osty są miododajne dlatego rośliny te pozostały a ja oswajałam się z myślą,

że zaraz po przekwitnięciu je usunę. Jednak nie usunęłam bo „mój oset” okazał się być to Panem Przegorzaniem, którego kwiat zbudowany jest z jednokwiatowych koszyczków, zebranych w główki. To trwała i silna roślina z rodziny astrowatych, dorastająca nawet do 1,5 metra wysokości, której nie straszne są wichury i ulewy. Kwitnie w lipcu i sierpniu. Zawartość wapnia dobrze wpływa na rozwój tych roślin, a co za tym idzie będą dobrze rosły na wysypiskach gruzów. Na jednym kwiatostanie czasem pracuje kilka ba kilkanaście robotnic zbierających pyłek i nektar. Cukier w nektarze przegorzanu koncentruje się na poziomie nawet do 70%. Nektar wydziela się najobficiej w temp. 25-30°C. Jego wydajność miodowa oscyluje w granicach od 150-300kg/ha a pyłkowa ok. 100 kg/ha. Miód z przegorzanu ma właściwości przeciwzapalne i stosowany jest przy infekcjach skórnych i dolegliwościach mięśniowych. Z nasion przegorzanu wyłaczany jest olej i wykorzystywany w przemyśle technicznym. Farmaceuci wykorzystują zawarty w przegorzaniu alkaloid zwany echionopsyną. Jego właściwości zbliżone są do strychniny. Stosowanie wywaru z przegorzanu opóźnia rozwój stwardnienia rozsianego. Tu ważna UWAGA! Przegorzan zaliczany jest do roślin trujących a zatem stosowanie wszelkich preparatów pozyskanych z przegorzanów musi odbywać się pod ścisłą kontrolą lekarza.

Napijemy się herbatki? czyli *Epilobium angustifolium* L. w roli głównej i towarzysz *Papaver orientale* L.



°WIERZBÓWKA KIPRYZCA zwana wierzbówką wąskolistną lub chwastem ogniowym – niedoceniony skarb. To roślina, która jedna z pierwszych pojawia się w miejscu spalonego lasu. W Polsce można ją spotkać wszędzie. Jednak ja jej różowe łany zobaczyłam ją w Tatrach. Pewnie dlatego, że to kolejna roślina kiedyś uznana za chwast i skutecznie zwalczana przez rolników. Rozmnaża się zarówno z rozrastających się kłaczy jak i z puchowych nasion przenoszonych przez wiatr, nie potrzebujących przysypywania ziemią. Jej liście przypominają liście wierzby. Groniaste kwiatostany zbierają ciemnoróżowe kwiaty wyrastające na długich szypułkach. Pręciki i słupki kwiatów odchylone są w dół. Dzięki różnej dojrzewania pręcików i słupków, roślina przystosowana jest do zapylenia krzyżowego. Zaliczana jest do bardzo dobrych roślin użytkowych. Pszczoły oblatują jej kwiaty przez cały dzień. Nektar zawiera przewagę fruktozy. Wydajność miodowa wierzbówki oceniana jest na ok. 200kg/ha. Miód z wierzbówki jest bezbarwny niczym woda, szybko krystalizuje a krupiec ma duże białe kryształy. Cechuje go lekko korzenny smak. Pyłek wierzbówki powleczony jest wiscyną – kleistą substancją, dzięki czemu łatwo przylepia się do ciała owadów. Pszczoły formują z niego zielonawoszare obnóża. Oprócz pszczoł z jej dobrodziejstw korzystają chyba wszystkie dzikie zapylacze oblatujące mój ogród. Korzystam i ja. Z młodych pędów i kwiatów wierzbówki robię pyszną i zdrową herbatę – Ivan Czaj. Szczególnie popularną w Rosji i na Ukrainie. Dzięki zawartości oenothein, wierzbówka działa antyseptycznie i przeciwbakteryjnie. Napar z wierzbówki stymuluje regenerację nabłonka, ma działanie przeciwbólowe, przeciwobrzękowe, przeciwzapalne i mobilizuje układ immunologiczny człowieka do działania. Napar z wierzbówki od dawna znany jest nie tylko w Rosji i na Ukrainie ale także stosowali go Indianie Ameryki Północnej, mieszkańcy Alaski czy mieszkańcy Syberii, którzy wysuszone i zmielone kłacza wykorzystywali do wypieku chleba. Aby uzyskać dobry plon z wierzbówki należy zapewnić jej słoneczne stanowisko i glebę zasobną w azot. Docelowo planuję rozmnożyć swoją wierzbówkę, by zwiększyć bazę pożytkową dla owadów ale także by pozyskać odpowiednią ilość surowca na herbatkę, która wystarczy na zimowy zapas.

°Czerwony MAK przebijający się w kępie pomiędzy wierzbówką wytwarza pyłek, z którego pszczoły formują czarne lub zielonoczarne obnóża. Pyłek maku zawiera nawet do 45 % białka i stanowi dużą wartość odżywczą dla owadów. Maki nie nektarują. Rozkwitają w godzinach porannych i natychmiast rozpoczynają pylenie. Mak uwielbiają trzmiele, które szczególnie w godzinach południowych, gdy pękają nektarniki po prosu biorą pyłkową kąpiel. U mnie zagościł mak wschodni o ceglasto czerwonych kwiatach, choć istnieją odmiany w kolorze białym, łososiowym, różowym, pomarańczowo – czerwonym.

Nasza „Dolina prawie Chochotowska” czyli słów kilka o *Crocus vernus*(L.) Hill

KROKUS zwany SZAFRANEM- pierwszy zwiastun wiosny. Kwiaty mają zrośnięte listki okwiatu, tworząc długą rurkę w dolnej części i rozchylone płatki. To pierwszy pożytek zapylaczy. Pszczoły szczególnie chętnie zbierają pyłek, który stanowi dla nich olbrzymią wartość odżywczą. Na 1 m² możemy spotkać aż 24 robotnice. Zbieraczki formują duże żółte aż do pomarańczowych obnóża. Pomarańczowe znamiona słupka są najdroższą przyprawą świata. I chociaż pozyskuje się ją z szafranu uprawnego to do pozyskania 1 kg przyprawy potrzeba ok.150 tys. kwiatów. Żółty barwnik – krocyna, zawarta w znamionach słupka stosowana jest do barwienia tkanin, wyrobów cukierniczych, kosmetyków. Nasiona w formie torebek, które powstają po przekwitnięciu kwiatów często rozsiewane są przez mrówki. Pamiętajmy, że krokusy rosnące w naturze są pod ochroną. Jeśli chcemy obejrzeć pierwszy pszczeli spektakl możemy na wybranym fragmencie trawnika posadzić późnym latem lub wczesną jesienią cebulki krokusów. Należy wybrać stanowisko słoneczne. Warto wiedzieć, że kwiaty podczas pochmurnej pogody zamykają się.



NIE DEPTAĆ TRAWY

W dobie chęci posiadania zielonej połaci trawnika kosiliśmy trawę praktycznie zaraz po zakwitnięciu mniszka – dziś świadomi dobrodziejstw jakie niesie ze sobą mniszek i jasnota zapuszczamy działkę w trawiasto - mniszkowo-jasnotową dżunglę.

**Nie deptamy trawy -
A niech owady szaleją !**

MNISZEK LEKARSKI jest pospolitym chwastem, z którym walczą wszyscy miłośnicy zielonych, równych trawników. Ma głęboko wrastający w ziemię korzeń palowy, co powoduje, że nie łatwo się go pozbyć. Roślina rozmnaża się dzięki nasionom – malutkim spadochronikom rozwijanym przez wiatr. Zresztą sami mamy swój udział w rozmnażaniu mniszka – wielu z nas lubi dmuchnąć główkę dmuchawca. Pszczoły i inne owady uwielbiają kąpiele w mniszku. Z ich kwiatów formują niezwykle cenny pyłek. Wydajność pyłkowa może wynosić nawet 300kg/ha. W godzinach popołudniowych i w pochmurne dni, kwiatostany mniszka zamykają się chroniąc swój nektar i pyłek przed deszczem i rosą. Choć każda część rośliny wydziela gorzkie mleczko to dzięki współpracy z pszczołami można pozyskać słodki miód mniszkowy. Mniszek jest cennym ziołem wykorzystywanym w chorobach pęcherza, dróg żółciowych, niedokrwistości. Działa moczopędnie, żółciopędnie odtruwająco i oczyszczająco. Z kwiatów mniszka można sporządzić wino lub syrop.



JASNOTA PURPUROWA również uważana jest przez wielu za chwast. Jest rośliną jednoroczną zwaną często głuchą lub martwą pokrzywą. Ma secowatookragłe listeczki pokryte drobnym lecz nie parzącym meszkiem i purpurowe, słodkie hełmiaste kwiaty z wystającą wargą. Na przełomie kwietnia i maja kwiaty obfitują w słodki nektar. Jej liczne skupiska są często odwiedzane przez pszczoły.

Roślina

ta powtarza kwitnienie zarówno latem jak i wczesną jesienią-jednak nie jest ono już tak obfite. Za rozprzestrzenianie tej roślinki w dużej mierze odpowiedzialne są mrówki. Nasionka-żółtoszare i białe cętkowane, jajowate rozłupki posiadają ciało mrówcze (elajosom)stanowiące pokarm mrówek obfitujący w tłuszcze i węglowodany. Jasnota purpurowa pochodzi z rodziny jasnowatych; rośliny należące do tej rodziny są bogate w olejki eteryczne, flawonoidy, garbniki, śluzu, witaminę C, kwas foliowy. Bogactwo jakie kryje w sobie jasnota spowodowało, że jej liście są jednym z japońskich siedmiu „wiosennych ziół” jedzonych w siódmym dniu po Nowym Roku.

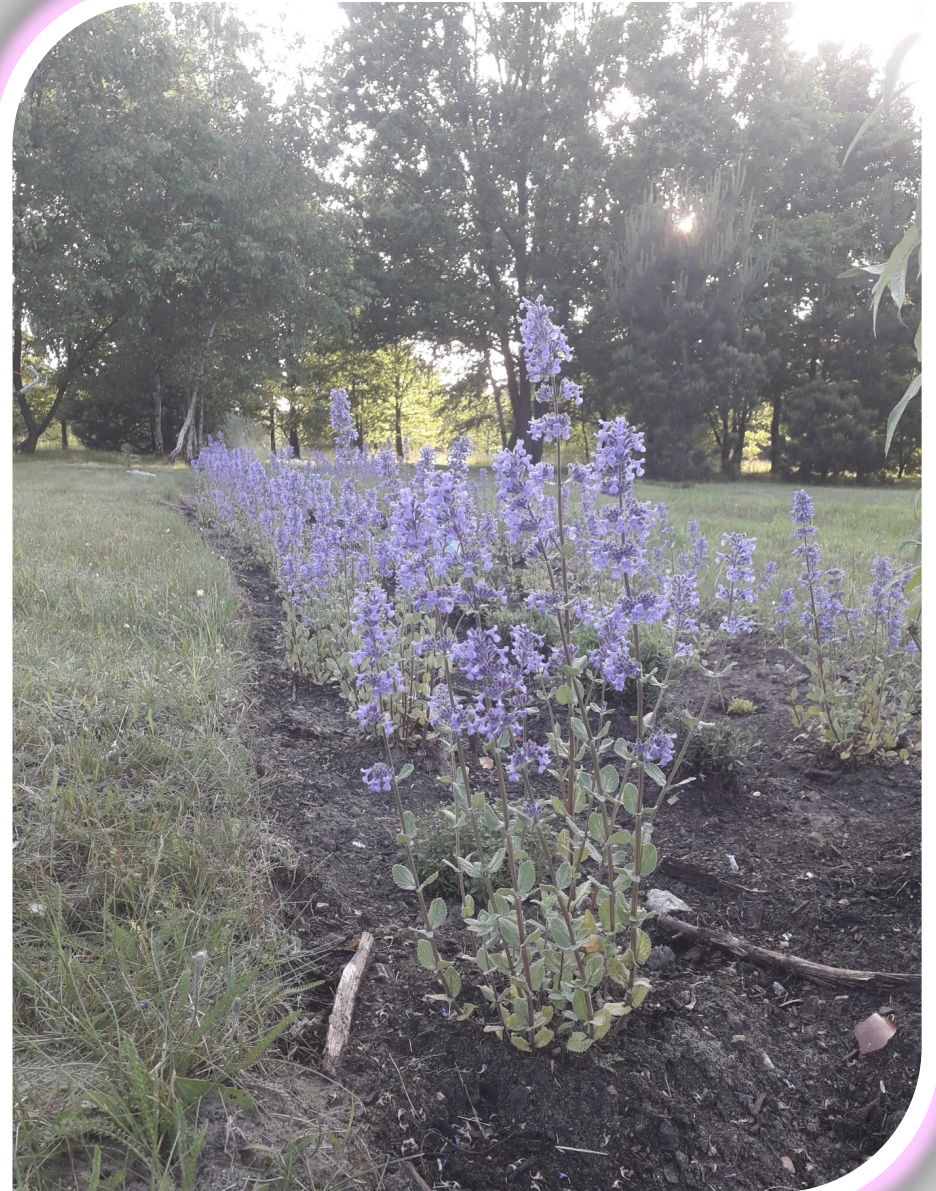


Pszczelamiętka

- a naprawdę

Nepeta grandiflora

'Summer Magic'





To moja wygrana w totolotka. Roślina niezawodna , kwitnąca praktycznie od maja do października. Jej wysokość : KOCIMIĘTKA (odmiana: Summer Magic). Miododajna roślina z rodziny jasnotowatych, której nektar stanowi ucztę nie tylko dla pszczoł. Jak widać odwiedził ją nawet gołąbek fruczak, ćma latająca w pełnym słońcu, nazywana polskim kolibrem. Wydajność miodową kocimiętki określana jest na ok. 150-200 kg/ha. Robotnice formują z pyłku jej kwiatów białawe obnóża. Cała roślina pokryta jest srebrnoszarymi gęstymi włoskami co czyni ją szczególnie atrakcyjną dla oka. Posadzona przeze mnie odmiana zawiera niewielką ilość związku organicznego: nepetalaktonu, co czyni , że nie jest atrakcyjna dla kotów. W ziołolecznictwie wykorzystuje się suszone liście kocimiętki. Cenione są jej olejki eteryczne, garbniki czy gorycze. Napar z kocimiętki ma działanie bakteriostatyczne, przeciwzapalne, rozkurczowe, moczopędne, napotne i uspokajające, słowem same korzyści. Aromat kocimiętki odstrasza nieporządane przez nas owady: muchy, komary czy karaluchy. W swojej pasiece dodajemy wysuszoną kocimiętkę do podkurzacza. Z uwagi na swoje szczególne walory oraz możliwość ucztowania zapylaczy, kocimiętka zyskała moją szczególną aprobatę. Dzięki jej obecności można obserwować liczne gatunki owadów, co zmusza człowieka do wyciszenia i obcowania z naturą. Już rozmnożyłam swoje kocimiętki i z niecierpliwością czekam na następny sezon, by rozkoszować swoje oczy „rzeką zapylaczy” .

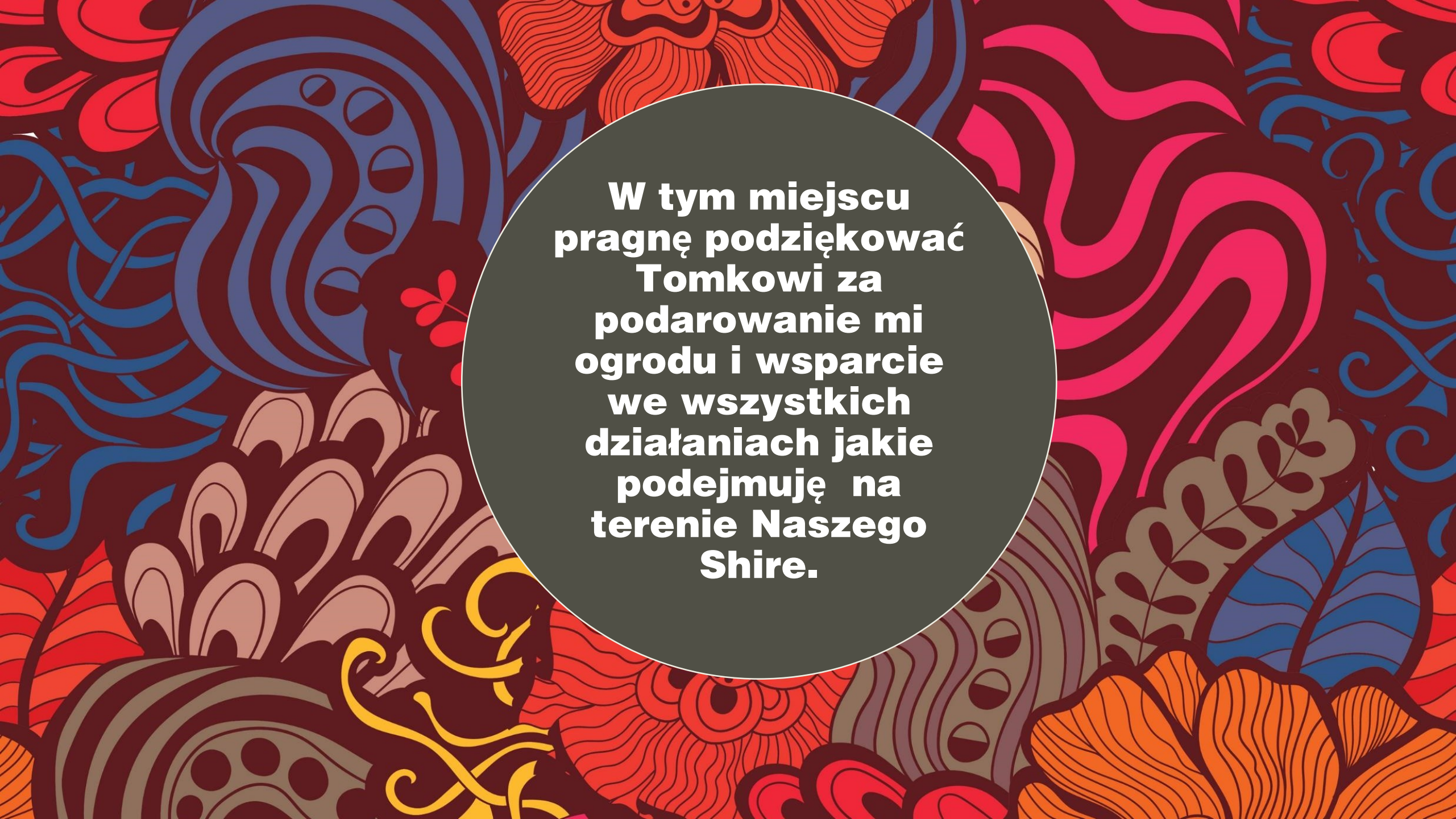
P.S. Pamiętajcie!

Rośliny rodzime, uznane za chwasty są niezwykle pożyteczne i niezwykle niedoceniane.

Żadna z nich nie rośnie by zrobić nam na złość – po prostu mają sprzyjające warunki, a my nie mamy wystarczającej wiedzy o tym jak możemy je wykorzystać i jak wykorzystują je pozostali mieszkańcy Ziemi.

Z Kwietno –Pszczelarskimi Pozdrowieniami

Magdalena Kozłowska



**W tym miejscu
pragnę podziękować
Tomkowi za
podarowanie mi
ogrodu i wsparcie
we wszystkich
działaniach jakie
podejmuję na
terenie Naszego
Shire.**